

CYPRIAN KAMIL NORWID "DO OBYWATELA JOHNNA BROWNA"

1. Geneza

Podczas pobytu w Nowym Jorku Norwid zetknął się z ruchem abolicjonistycznym, walczącym o zniesienie niewolnictwa w południowych stanach. W 1859 roku amerykański sąd skazał przedstawiciela tego ruchu, Johna Browna na powieszenie. Wyrok odbił się szerokim echem w całej Europie. Norwid sympatyzował z abolicjonistami, dlatego bardzo przeżył wyrok Amerykanina.

2. Analiza

Utwór składa się z trzech części, należy do liryki inwokacyjnej. Adresatem jak wskazuje tytuł jest John Brown. W dziele znajdują się również apostrofy, które na to wskazują. Podmiot liryczny można utożsamić z Norwidem, który świadom roli poezji chciał poruszyć ważny jego zdaniem temat oraz upamiętnić ważną postać jaką był Amerykanin.

Warstwa stylistyczna utworu jest rozbudowana, nie jest jednak pełna przepychu. Pojawiają się anafory, kilka wersów zaczyna się od słowa "więc". Dynamizmu oraz emocjonalności dodają przerzutnie i wykrzyknienia, występują także metafory czy porównania. Bardzo ciekawym zabiegiem jest chociażby personifikacja Ameryki oraz charakterystyczne dla Norwida wielokropki.

3. Interpretacja

Wiersz rozpoczyna się apostrofa do Johna, którego imię autor spolszczył do formy Jan. Dowiadujemy się, że podmiot liryczny znajduje się w innej części świata, a od Ameryki dzieli go ocean. Swój list porównuje do mewy, która jest symbolem solidarności, wolności oraz czystości. Osoba mówiąca ma jednak wątpliwości czy jego wiadomość dotrze do wolnego kraju, zastanawia czy podczas lotu mewy Ameryka nie stanie się państwem całkowicie zniewolonym. Państwo to było zawsze kojarzone z postępem i rozwojem, jednak ostatnie wydarzenia pokazały, że jest przepełnione nienawiścią i rasizmem. Okazuje się bowiem, że obywatel walczący o podstawowe prawa człowieka zostaje skazany na powieszenie. Podmiot liryczny czuje rozgoryczenie i zmienia spojrzenie na "Amerykę marzeń". Poprzez metaforę zaczyna wątpić w przyszłe pokolenia Amerykanów, prorokują iż będą oni wrogo nastawieni do obcokrajowców.

Każdy wers następných strof rozpoczyna się słowem "więc", jest to paralelizm składniowy, wpływający na łączność i wynikowość kolejnych fragmentów. Na początku podmiot liryczny przedstawia Browna jako postać nieugiętą, broniącą swoich przekonań. Niestety ziemia jest przepełniona ludźmi uprzedzonymi do innych, pełnych nienawiści. Dlatego skazany chce odciąć się od tego spodłonego miejsca i kopnąć planetę. Wynika to z jego obrzydzenia do zamieszkałych ją ludzi. Upersonifikowana Ameryka boi się nadchodzącej nocy. W utworze ważną rolę odgrywają kolory, zwłaszcza kontrast między białym i czarnym. Biała jest mewa oraz włosy Browna, barwa ta symbolizuje czystość. Natomiast czarna jest noc, która oznacza nadchodzące czasy niepokoju oraz kolor skóry dyskryminowanej grupy. Jednak kolor czarny oznacza również żalobę i niewolę, która jak przewiduje podmiot liryczny nastanie w Ameryce. W ostatniej strofie tej części osoba mówiąca powołuje się na postać Kościuszki i Waszyngtona. Pierwszy z nich angażował się w sprawy niepodległościowe Stanów Zjednoczonych. Natomiast drugi pełnił funkcję prezydenta tego kraju. Łączył ich sprzeciw wobec niewolnictwa oraz poszanowanie drugiego człowieka bez względu na kolor skóry. Bohaterowie ci nie zostali przywołani bez przyczyny, bowiem obaj byli dla ówczesnych Amerykanów autorytetami.

Utwór kończy klamrą kompozycyjną. Mimo ówczesnej sytuacji w Ameryce podmiot liryczny wierzy w opamiętanie się tamtejszego społeczeństwa. Wie, że pieśń, może zostać odkryta po śmierci jej autora. Jednak wnioski i przekaz jaki za sobą niesie są w stanie uratować naród.